

Kościół według Lutra²

Church According to Luther

I

‘Kościół według Lutra’ to obszerne zagadnienie i już na wstępie muszę zaznaczyć, że instytucja ta nie znajdowała się w centrum zainteresowań reformatora z Wittenbergi. Nie napisał on ani dzieła zatytułowanego *De Ecclesia* (jak Jan Hus czy John Wycliffe) ani *De papa* (jak Wycliffe). To Ewangelia w Kościele, a nie sam Kościół, zajmowała centralne miejsce w jego refleksji. Trzeba jednak przyznać, że od Wycliffe’a i Husa mógłby Luter przejąć i podjąć niektóre kwestie eklezjologiczne. Spośród tematów poruszanych przez Wycliffe’a m.in. w „33 tezach o ubóstwie Chrystusa” zainteresowanie Lutra mogłyby wzbudzić następujące zagadnienia:

- Negacja hierarchicznej struktury Kościoła jako ustanowionej *iure divino*, to znaczy – chcianej przez Boga i nieziennej.
- Twierdzenie, że „władza świecka jest nie do pogodzenia z godnością papieża” („Le trentatré tesi sulla povertà di Cristo”, teza 5, za Bertoldi Lenoci 1979, 61-62).
- Prawo świeckich do krytykowania kleru (wyrażona następująco w jednej z „33 tez o ubóstwie Chrystusa”: „Twierdzenie,

¹ Ks. prof. Paolo Ricca jest emerytowanym profesorem Katedry Historii Kościoła i Ekumenii w Fakultecie Teologicznym Waldensów w Rzymie, a także emerytowanym wykładowcą Papieskiego Instytutu Liturgicznego Świętego Anzelmia w Rzymie oraz Instytutu Studiów Ekumenicznych św. Bernarda w Wenecji.

² Tłumaczenie na język polski Tatiana Nowak.

że świeccy nie mogą weryfikować i wskazywać grzechy kleru, jest sofistmatem” („Le trentatré tesi sulla povertà di Cristo”, teza 20, za Bertoldi Lenoci 1979, 83.85).

- „Przeciwstawienie się papieżowi, który zboczył z właściwej drogi, oznacza posłuszeństwo Panu [*devianti pape rebellare est Christo domino obedire*]” (Wiklif, *De civili dominio*, I, 43, za Hus 2007, 176).
- Krytyka ekskomuniki. Jedynie Bóg jest w stanie oceniać serca ludzkie, a więc i sądzić ludzkie winy. Z tego powodu On jedynie posiada prawo ewentualnego wykluczenia grzesznika ze społeczności chrześcijańskiej. Każda ekskomunika dokonywana na mocy autorytetu kościelnego jest aktem przemocy, nadużycia, stronniczości – to znaczy jest nieefektywna; jak mówi teza 10 spośród „33 tez o ubóstwie Chrystusa”: „Bez względu na zarzuty, groźby ekskomuniki czy ekskomuniki dokonane, chrześcijanin ma obowiązek podporządkować się prawu i słowu Chrystusa” („Le trentatré tesi sulla povertà di Cristo”, teza 10, za Bertoldi Lenoci 1979, 67).

Stanowisko Wycliffe’a wobec Kościoła obok wymiaru moralnego miało również wymiar teologiczny, to znaczy dotyczyło struktury Kościoła i treści jego nauk. Z tego względu mogło być wykorzystane przez Lutra.

Możemy pokusić się o analogiczny wywód wobec *De Ecclesia* Jana Husa (dzieła ukończonego wiosną 1413 roku). Początkowe Luter nie wypowiadał się na temat ‘herezji’ Husa i jego naśladowców, których obciążał odpowiedzialnością za schizmę powstałą w wyniku nieposłuszeństwa czeskiego reformatora wobec porządku papieskiego. Po zapoznaniu się z dziełem *De Ecclesia* jego stanowisko uległo zmianie do tego stopnia, że zadeklarował „Wszyscy byliśmy husytami i o tym nie wiedzieliśmy!” (WA Br 1, 42). Przyczynił się do tego niemiecki teolog Johannes Eck, przeciwnik Lutra, który stwierdził, że eklezjologiczna koncepcja Lutra w istocie łączyła się z koncepcją Husa, którą Sobór w Konstancji osądził jako heretycką. To właśnie dzieło *De Ecclesia* było

bezpośrednim powodem skazania na śmierć Husa, który 6 lipca 1415 roku został spalony na stosie.

Zobaczmy, co stanowi teologiczny fundament tego dzieła. Fundamentem tym jest podkreślanie, że to Chrystus jest głową Kościoła. To On na Sobie samym – nie na Piotrze – buduje dom dla tych wszystkich, którzy w Niego wierzą i w Nim pokładają nadzieję. Wyłącznie do Niego należy tytuł ‘Arcykapłana’. Prałaci i papieże należą do Kościoła, o ile przyjmują i postępują zgodnie z nauką apostołską. Papieżowi należy się posłuszeństwo tylko wtedy, gdy jego słowa i nakazy opierają się na prawie Chrystusa. Jeśli jednak chrześcijanin „prawdziwie rozpozna, że polecenie papieskie sprzeciwia się przykazaniu albo radzie Chrystusowej, albo że wiedzie ku złu w Kościele, wtedy powinien się odważnie sprzeciwić, aby przez swoją zgodę nie miał udziału w występku” (Hus 2007, 171). Dokładnie takie stanowisko zajął Luter podczas sporu z Rzymem.

Niemniej fakt, że Luter nie napisał dzieła *De Ecclesia*, świadczy o tym, jak wcześniej powiedzieliśmy, że w centrum jego zainteresowań znajdował się nie sam Kościół, a teoretycznie nawet nie jego reforma strukturalna oraz instytucjonalna, lecz dążenie do tego, aby w Ewangelii łaski Bożej – źródle wolności chrześcijanina Kościół odnalazł fundament własnej egzystencji i misji w świecie. Należy podkreślić, że Luter odczuwał silną więź własnej przynależności do Kościoła – jednego Kościoła Chrystusa, którego był duchownym i doktorem, którego nigdy nie opuścił, i z którego nigdy nie ‘wyszedł’. Myśl, że ekskomunika papieska mogłaby w jakikolwiek sposób przerwać lub choćby tylko nadwerężyć tę więź, musiała wydawać mu się absurdalna, aby nie powiedzieć śmieszna. W liście do Leona X, w którym ofiarowuje papieżowi (którego porównuje do Daniela w jaskini lwów i Ezechiela pomiędzy skorpionami!) traktat „O wolności chrześcijanina”, pisze Luter o ‘podaniu się i wyjściu’, ale ma tu myśli wyjście nie z Kościoła, lecz z Babilonu, czyli Kurii Rzymskiej. „Tak jest także z Kurią Rzymską, Boży gniew ją ogarnął i zniszczył ją. Jest ona wrogiem soborów powszechnych, nie pozwoli się pouczyć ani zreformować i nie pozwoli zaszkodzić

swojemu wściekłemu, niechrześcijańskiemu byciu, tak by wypełniło się to, co zostało powiedziane o jej matce – starym Babilonie: «Leczyliśmy Babilon, jednak nie dało się go uleczyć! Opuśćcie go i niech każdy idzie do swojego kraju!» [Jr 51,9]” (WA 7,5-6). Wyjście z ‘Babilonu’ jest nie tylko możliwe, ale konieczne i uzdrawiające. Wyjście z Kościoła nigdy takim nie jest, chyba że sam Chrystus (nie papież!) wykluczy człowieka ze swojej społeczności, jak to robi na przykład z głupimi pannami, którym mówi: „Nie znam was” (Mt 25,12), nie pozwalając im uczestniczyć w przyjęciu weselnym. Mimo ekskomuniki Luter nigdy nie czuł się wykluczony z Kościoła, zawsze w nim pozostawał. Był w nim, kiedy przebywał w zakonie, kiedy pracował jako wykładowca i jako pastor, był w nim również jako reformator³. Przedmiotem krytyki Lutera nie jest więc Kościół jako taki, ale Kościół rzymski. W „Artykułach szmalkaldzkich” Wittenberczyk pisze: „Nie przyznajemy im też wcale, że to oni są Kościołem, ponieważ w rzeczywistości Kościołem nie są. Nie będziemy także wysłuchiwać tego, co oni w imieniu Kościoła czy to nakazują, czy zakazują” (AS, cz. III, art. XII). Jednocześnie przyznaje, że Rzym zachował „ślady Kościoła” (*vestigia ecclesiae*: chrzest, Eucharystię, spowiedź, Pismo Święte, itd.), choć niemal zawsze w postaci zdeformowanej. Mimo że w teologii Lutera Kościół nie jest tematem centralnym, jest jednak jego *środowiskiem* naturalnym (o ile można tak powiedzieć), domostwem, w którym mieszka, myśli, mówi i pisze. W tym znaczeniu Kościół jest stale obecny w codziennym życiu Lutera, a więc w jego duszy i w jego wypowiedziach, a wszystkie jego przedsięwzięcia miały miejsce w Kościele i były realizowane dla Kościoła, w żadnym wypadku przeciwko niemu. Bardziej zatem niż reforma celem Marcina Lutera było odrodzenie Kościoła.

³ Luter nigdy nie uzurpował sobie tego tytułu. Był zdania, że jedynym reformatorem Kościoła jest Chrystus, a reformacja jest w swej istocie przedsięwzięciem Bożym, którego żaden człowiek ani instytucja ludzka nie może realizować z własnej inicjatywy.

II

W roku 1539 Marcin Luter opublikował obszerne dzieło, w tytule którego pojawia się słowo 'Kościół': „O soborach i Kościele”. Terminu „Kościół” *nota bene* Luter nie lubił do tego stopnia, że właśnie w tym dziele określa go jako „słowo niejasne, niezrozumiałe” (WA 50, 625; Luter 1993, 255). Ulubione słowo Lutra na określenie Kościoła to *Gemeinde* [‘Wspólnota, zbor’], które podkreśla wymiar wspólnotowy. Mówiąc o Kościele w znaczeniu uniwersalnym, reformator chętnie używał terminu ‘chrześcijaństwo’ [*Christenheit*]. Pismo „O soborach i Kościele” trudno nazwać traktatem eklezjologicznym, chociaż zawiera wiele elementów dotyczących Lutrowej koncepcji Kościoła. Wśród nich są *notae ecclesiae*, to znaczy znaki wyróżniające społeczność chrześcijańską. Autor wymienia siedem takich znaków.

Pierwszym z nich jest słowo Boże, które nazywa *Heilthum* [dosł. ‘relikwia’⁴], polemizując z niezwykle wówczas rozpowszechnionym przekonaniem o taumatycznej mocy szczątków i przedmiotów związanych ze świętymi. Luter mówi o słowie Bożym, że „jest [ono] prawdziwym środkiem uświęcenia, prawdziwym olejem, który namaszcza do życia wiecznego” (WA 50, 629; Luter 1993, 257), „to jest ta część, która czyni wszystkie cuda, wszystko do porządku doprowadza, wszystko utrzymuje, wszystko sprawia, wszystko czyni, wszystkie diabły wygania” (WA 50, 630; Luter 1993, 258), to ono uświęca i uzdrawia. Zatem głoszenie słowa Bożego samo w sobie jest wystarczającym znakiem prawdziwego Kościoła.

Druga i trzecia *nota* to chrzest i Wieczerza Pańska, które Bóg powierzył Kościołowi. Ich moc nie zależy ani nie należy do tego, który ich udziela społeczności, ale od siły (s)twórczej słów Bożych towarzyszących i wspierających ich celebrowanie. Luter podaje tutaj za Augustynem – swoim mistrzem, który chcąc zaakcentować znaczenie

⁴ W polskim przekładzie termin ten oddano jako ‘świętość’ – zob. Luter 1993, 257, por. WA 50, 629.

słowa w sakramencie chrztu, wypowiedział słynne zdanie: „Usuń słowo, a czymże jest woda, czyż nie wodą tylko?” (Augustyn 1977, 175). To nie duchowny powoduje, że chrzest staje się uzdrawiającym wydarzeniem, ale jest nim wypowiedane przez niego słowo Boże. „Chrzest nie jest bowiem dla chrzciciela, lecz jest dla chrzczonego, dla którego Bóg ustanowił i któremu dał chrzest. Tak samo słowo Boże nie jest dla kaznodziei (niechaj go sam także słucha i weń wierzy), lecz dla ucznia, który słowa słucha i mu wierzy – temu jest dane” (WA 50, 631; Luter 1993, 258). To samo odnosi się do Eucharystii – to nie duchowny czyni z chleba ciało Chrystusa, ale słowo Boże, które duchowny wypowiada.

Czwarty znak wyróżniający Kościół to tak zwana ‘władza kluczy’, to znaczy moc odpuszczania grzechów pokutującemu grzesznikowi i zatrzymywania ich temu, który nie pokutuje. Papież używa, a raczej nadużywa tej władzy w sposób polityczny, czyniąc z kluczy „dwa wytrychy do szkatuł i koron wszystkich królów” (WA 50, 632; Luter 1993, 259). Jednakże „klucze nie należą do papieża (jak on kłamie), ale do Kościoła, tj. do ludu Chrystusowego, ludu Bożego, albo świętego ludu chrześcijańskiego, jak daleko sięga świat albo mieszkają chrześcijanie” (WA 50, 632; Luter 1993, 259). Również moc odpuszczania grzechów, w czym zawiera się cała chrześcijańska Ewangelia łaski Bożej, nawet jeśli ogłoszona przez jednego duchownego, nie do niego należy, ale do grzesznika, do którego jest adresowana. Moc odpuszczania grzechów posiada nie duchowny, lecz wyłącznie Słowo Boże, ono i tylko ono rozwiązuje lub wiąże, tak na ziemi jak i w niebie.

Piąta *nota ecclesiae*, która ukazuje społeczność mężczyzn i kobiet jako Kościół Chrystusa, to urzędy ustanowione i ordynowane wewnątrz tej społeczności. Wszyscy chrześcijanie, jako ochrzczeni, stają się kapłanami (jeden z rysów charakterystycznych eklezjologii Lutra to ‘powszechne kapłaństwo wierzących’). Zniesiona zostaje różnica ‘nie tylko stopnia, ale i natury’ pomiędzy klerem i świeckimi. Moc tradycyjnie przypisywana wyłącznie klerowi staje się domeną całej społeczności wierzących. Każdy ochrzczony chrześcijanin, o ile posiada niezbędne dary

dla spełnienia szczególnej posługi, może pełnić każdą funkcję w ciele Chrystusa (chrzest jest prawdziwą ordynacją). W tym miejscu jednakże Luter nie był do końca spójny, wykluczył bowiem kobiety z urzędu kościelnego, urzędu głoszenia słowa Bożego i udzielania sakramentów. Jako ochrzczona, również kobieta staje się kapłanką w całym tego słowa znaczeniu i jako taka jest w stanie pełnić każdy urząd chrześcijański. Tym niemniej, przecząc sobie samemu i własnej doktrynie powszechnego kapłaństwa wierzących, Luter odmawiał kobiecie dostępu do urzędu kościelnego, a nawet przypisywał takie wykluczenie Duchowi Świętemu⁵.

Szósta *nota ecclesiae* określająca społeczność chrześcijańską umożliwia jej rozpoznanie

po publicznej modlitwie, chwaleniu Boga i dziękowaniu. Gdzie bowiem widzisz i słyszysz, że odmawia się Ojciec nasz i uczy się go odmawiać, a także śpiewa psalmy czy pieśni duchowne, według słowa Bożego i prawdziwej wiary [...] wiesz na pewno, że jest tam święty chrześcijański lud Boży. [...] Mówimy jednak o modlitwie i śpiewie, które są zrozumiałe, z których można się uczyć i poprawiać (WA 50, 641; Luter 1993, 264).

Modlitwa i śpiew mają odbywać się w języku ludu, już nie po łacinie, ponieważ jedynie rozumiejąc to, co się mówi, można być podbudowanym.

Siódmym i ostatnim znakiem wyróżniającym Kościół jest „krzyż święty”, rozumiany nie jako amulet czy zewnętrzny znak kultu, ale jako doświadczenie cierpienia i nie sporadycznych bynajmniej prześladowań chrześcijanina w świecie, który nie znosi obecności chrześcijańskiego świadectwa. Kiedy świat na wiele różnych sposobów dokonuje ukrzyżowania społeczności chrześcijańskiej, kiedy chrześcijanie są gnębieni

⁵ Luter pisał: „Prawdą jest jednak, że w tej części Duch Święty wyłączył kobiety, dzieci i niezdatnych ludzi” (WA 50, 633; Luter 1993, 260). Luter nie uzasadnił jednak swojego stanowiska poważną argumentacją, tylko stwierdził zdawkowo: „niewiasty [...] nie mają i nie powinny rządzić, jak to wynika z doświadczenia i jak mówi Mojżesz w Gen 3: «Masz być poddana mężowi» - a Ewangelia tego naturalnego prawa nie znosi, lecz jako Boży porządek i stworzenie potwierdza” (WA 50, 633; Luter 1993, 260).

i prześladowani „przecież nie dlatego, że są cudzołożnikami, mordercami, złodziejami czy szelmami – ale ponieważ chcą mieć jedynie Chrystusa i żadnego innego Boga. Gdzie więc takie rzeczy widzisz lub słyszysz, wiedz, że jest tam święty Kościół chrześcijański...” (WA 50, 642; Luter 1993, 265).

Wszędzie tam, gdzie weryfikują się te *notae ecclesiae*, tam jest Kościół Boży, w takim oczywiście stopniu, w jakim te wyróżniające znaki są przyjęte przez wiarę i przeżyte w wierze. Gdzie brak jest wiary, cała religia nie jest niczym innym jak pozorem. Tam, gdzie jest wiara, Bóg jest brany na poważnie, uznawany i wielbiony, a Jego słowo staje się upragnione, poszukiwane, słuchane, kochane; jest się mu posłusznym i wciela się je w praktykę, a wokół niego buduje społeczność chrześcijańską przez nie powołaną. Słowo Boże może zabrzmieć wszędzie. Może zabrzmieć również w Rzymie, o ile zechce się go słuchać. W rzeczywistości słowo Boże nie jest więzieniem pewnej tradycji, szkoły teologicznej, wyznania, instytucji, Kościoła, włącznie z Kościołem ‘ewangelickim’ czy ‘zreformowanym’. Ale właśnie dlatego, że słowo Boże jest całkowicie wolne – jak Duch Święty, który jak wiatr wieje, dokąd chce – to jest ono wolne, aby przyjść i być usłyszane, ale także, by odejść gdzie indziej. A jeśli słowo Boże milczy, to Kościół umiera. Luter uprzedzał wiernych tymi słowami:

Drodzy Niemcy, kupujcie, dopóki targ jest pod drzwiami, zbierajcie [plon], póki świeci słońce i jest dobra pogoda, korzystajcie z Bożego słowa i łaski, dopóki są dostępne. Gdyż powinniście wiedzieć, że Boże słowo i łaska są jak przelotna ulewa, która nie wraca w miejsce, w którym już była. Były u Żydów, ale kiedy odeszły, to odeszły i teraz nic nie mają. Paweł przyniósł je do ziem Greków, ale znów, kiedy odeszły, to odeszły, teraz mają Turków. Rzym i ziemie łacińskie także je otrzymały, ale kiedy odeszły, to odeszły, teraz mają papieża. I wy, Niemcy, nie powinniście myśleć, że będziecie je mieli wiecznie, gdyż niewdzięczność i pogarda nie pozwolą im pozostać. Dlatego sięgajcie po nie i trzymajcie się ich, kto tylko może, leniwe ręce będą musiały mieć chudy rok (WA 15,32).

Powyższy cytat, jak i wiele innych, pokazuje, że Luter nigdy nie myślał w kategoriach wyznaniowych. Możemy powiedzieć, że nie stał się on luteraninem, ale pozostał po prostu chrześcijaninem. Kościoła, który powstał wbrew reformatorowi, ale w wyniku jego reformatorskiej inicjatywy, nigdy nie pojmował w sposób konfesyjny. Jego koncepcja ‘chrześcijaństwa’ to, jak powiedzieliśmy, Kościół powszechny, bratersko ekumeniczny i całkowicie pozbawiony ducha sekciarskiego, którego żarliwie zwalczał.

III

W centrum codziennego życia Lutera, chociaż nie w teologicznych rozważaniach reformatora, Kościół pozostaje fundamentem ‘życiowej przestrzeni’ wiary. W komentarzu do Psalmów (1513-1515) Luter pisze: „Żadne wyznanie wiary uczynione poza Kościołem nie może podobać się Bogu” (WA 4, 239). W roku 1520 robi krok naprzód i uznaje za swoje znane twierdzenie Cypriana z Kartaaginy *Extra ecclesiam nulla salus*, pisząc w komentarzu do trzeciego artykułu „*Credo* apostołskiego” co następuje:

Wierzę, że nikt nie może być zbawiony, jeśli nie znajduje się w tym zborze [= ‘społeczności świętych’, jaką jest Kościół], pozostając z nim w zgodzie, w jednej wierze, słowie, sakramentach, nadziei i miłości i żaden Żyd, kacerz, poganin czy grzesznik nie będzie wraz z tym zborzem zbawiony, dopóki się z nim nie pojedna, nie zjednoczy i nie stanie z nim jednakowym we wszystkich rzeczach (WA 7,219).

Chrystusa poznaje się poprzez słowo Boże, a słowo Boże poznaje się poprzez Kościół, który jest punktem odniesienia i niezbędną drogą ku poznaniu Chrystusa.

Dlatego kto chce znaleźć Chrystusa, musi najpierw znaleźć Kościół [...] Kościół to jednak nie drewno czy kamień, ale trzódka ludzi wierzących w Chrystusa [...] z pewnością Chrystus jest przy nich, gdyż poza Kościołem chrześcijańskim nie ma prawdy, nie ma Chrystusa, nie ma zbawienia (WA 10 I, 140).

Niemożliwe jest tutaj, z powodów oczywistych, przedstawienie w sposób wyczerpujący dyskursu Lutra o Kościele. Ograniczę się do wyłożenia tego, co wydaje mi się istotne, w czterech aspektach konstytuujących jego eklezjologię, to jest: formy, substancji, natury i misji Kościoła.

Forma Kościoła

Luter nie był nią zainteresowany i w rzeczywistości nigdy nie podjął tej kwestii. Podjął ją, natomiast Kalwin – ten wśród reformatorów, który śledząc wskazówki Bucera (reformatora Strasburga), rzeczywiście przemodelował Kościół, nadając mu odmienną formę opartą na nowej strukturze czterech urzędów: pastora, doktora, starszego i diakona. Urzędy te są autonomiczne wobec siebie, ale i ściśle ze sobą związane. Nie ma pomiędzy nimi hierarchii, a posługa jest kolegialna. Wraz z Kalwinem narodził się nie tyle nowy Kościół chrześcijański, co nowy model Kościoła. Możemy więc powiedzieć, że Kalwin był prawdziwym reformatorem Kościoła właśnie w znaczeniu powołania nowej jego formy opartej na czterech urzędach. Nie znajdziemy tego u Lutra, który choć dogłębnie zmienił eklezjologię, to jednak jej nie opracował, a także nie zajął się kształtem Kościoła. Możemy założyć, że bez przeszkód zatrzymałby on tradycyjną formę Kościoła wraz z biskupami i papieżami, o ile pozwoliliby oni na swobodne przekazywanie Ewangelii – bezwarunkowej, niezasłużonej i darmowej łaski. W istocie brak zainteresowania Lutra dla formy Kościoła nie oznacza, że pozostawała ona dla niego bez znaczenia. Oznacza natomiast, że była ona zdecydowanie drugorzędna w stosunku do jego prawdziwego i w gruncie rzeczy jedyne przedmiotu zainteresowania, jakim była Ewangelia w Kościele. Dla zilustrowania tego, co przed chwilą powiedzieliśmy, można przytoczyć fakt dość znaczący. W rodzinie luterańskiej istnieją zarówno Kościoły o strukturze episkopalnej zgodnej z linią tak zwanego historycznego episkopatu (podobnie jak w przypadku prawosławnych, katolików i anglikanów) – to Kościoły skandynawskie i bałtyckie – jak

i Kościoły o strukturze synodalnej, jak zdecydowana większość Kościołów reformowanych o rodowodzie kalwińskim i zwinglińskim.

Substancja Kościoła

Substancją Kościoła jest słowo Boże, to znaczy głoszone i praktykowane słowo biblijne, któremu się wierzy, „Ewangelia zwiastowana” – jak ją nazywa Luter. Można by tu przytoczyć wiele tekstów, my zacytujemy dwa. Kościół jest *filia verbi* [‘córką słowa’]; oznacza to, że w Bożym słowie i tylko w nim Kościół znajduje substancję swojej myśli, swoich wypowiedzi i swojego stylu życia.

Kościół powstaje ze słowa obietnicy, przez wiarę i tym samym słowem jest karmiony i zachowywany – to znaczy, że jest budowany przez Bożą obietnicę, a nie przez to, że on sam takową obietnicę tworzy. Gdyż słowo Boże stoi nieporównywalnie wyżej niż Kościół. Tym słowem Bożym nie może Kościół (jako jego stworzenie) rozporządzać, rozstrzygać, czy czegoś stwierdzać, ale ma ów Kościół być nim rozporządzany, rozstrzygany i potwierdzany (WA 6, 560-561).

Inny znany tekst mówi to samo w sposób jeszcze bardziej wyrazisty:

Ewangelia, bardziej niż Wieczerza Pańska i chrzest, jest jedynym jak najpewniejszym, jak najszlachetniejszym znakiem Kościoła, ponieważ jedynie poprzez Ewangelię jest on poczęty, uformowany, generowany, edukowany, [...], zdobiony i wzmacniany, uzbrojony i zachowany: to jest całe życie i substancja Kościoła znajduje się w słowie Bożym (WA 7, 721).

To ostatnie twierdzenie – *tota vita et substantia ecclesiae est in verbo Dei* – doskonale podsumowuje eklezjologię Lutra i jednocześnie odślania prawdziwą naturę tego procesu, który zazwyczaj jest określany jako Reformacja protestancka. Rozpoczęła się ona jako propozycja reformy, dokładnie – jako propozycja korekty serii wykroczeń, ale szybko i z różnych powodów przemieniła się w coś znacznie bardziej radykalnego. Bardziej niż o reformę chodziło bowiem o prawdziwe i właściwe odbudowanie Kościoła na fundamencie słowa Bożego. Słowo to zawsze towarzyszyło życiu Kościoła, ale teraz stawało się jego fundamentem

i normą – a więc życiem i substancją – jak nigdy przedtem, sięgając aż do początków założenia Kościoła przez apostołów.

Natura Kościoła

W dziele z 1520 roku zatytułowanym „O papieżstwie w Rzymie” (WA 6, 277-324) Luter stwierdza, że istnieją kwestie dużo ważniejsze niż papieżstwo, tym niemniej chce on skorzystać z okazji, „by wyjaśnić laikom coś na temat chrześcijaństwa [to jest Kościoła]” (WA 6, 286). Wyjaśnienie brzmi następująco: istnieją, jak ujmuje to Luter, „dwa Kościoły” (WA 7, 296): „Pierwszy, który jest naturalny, podstawowy, istotowy i prawdziwy, chcemy nazywać duchowym, wewnętrznym chrześcijaństwem, drugi, który jest uczyniony [przez człowieka] i zewnętrzny, chcemy nazywać cielesnym, zewnętrznym chrześcijaństwem (WA 296-297). Oba te Kościoły nie powinny być rozłączone, a tym bardziej znajdować się w opozycji, ale też nie można ich mieszać czy utożsamiać, przeciwnie – powinno się je starannie rozróżniać. Prawdziwym Kościołem jest ten pierwszy: „Istota, życie i natura chrześcijaństwa to nie cielesne zgromadzenie, ale zgromadzenie serc w jednej wierze” (WA 7, 293). Kościół jest więc w istocie wewnętrzny i jako taki niewidzialny. Ciało są widzialne, serca nie są widzialne. Niewidzialny jest Kościół, tak jak niewidzialny jest Duch Święty, który wiejąc, pobudza; jak Słowo, które ogłoszone, powołuje go i ustanawia; jak jest niewidzialny Bóg, którego nikt nigdy nie widział, a którego zna Kościół. Oczywiście Kościół jest również ciałem, które jest widoczne, ale jego głęboka prawda jest wewnętrzna i nie jest widoczna. Ta niewidzialność wiąże się ściśle z inną charakterystyką Kościoła, tak jak Luter ją pojmował i przeżywał – Kościół jest ‘ukryty’. W „O niewolnej woli” reformator pisał: „‘Kościół Boży’ to nie jest rzecz tak zwyczajna, mój Erazmie, jak brzmi ta nazwa: ‘Kościół Boży’, i nie tak lada gdzie spotyka się ‘Świętych Bożych’, jak tę nazwę: ‘Święci Boży’. Przecież są to perły i szlachetne kamienie, których Duch nie rzuca przed wieprze (Mt 7,6), lecz – jak to Pismo powiada – trzyma w ukryciu, aby bezbożny nie oglądał chwały Bożej” (WA 18, 651; Luter 2002, 130). Nieco dalej twierdzi on otwarcie: „Kościół jest wielkością ukrytą, święci

są nieznani [*Abscondita est ecclesia, latent sancti*]” (WA 18, 652; Luter 2002, 131). Ukryty jest przed grzesznymi oczami świata, który, owszem, widzi instytucję Kościoła, ale nie widzi „zgromadzenia serc”; widzi ciało społeczne i fizyczne Kościoła, ale nie ciało Chrystusa.

Misja Kościoła

Misja Kościoła polega na głoszeniu i nauczaniu Ewangelii łaski Boga oraz trosce, aby to głoszenie i nauczanie przynosiło owoce. Jak już wyżej powiedzieliśmy, w centrum życia i świadectwa Kościoła znajduje się słowo Boże przekazywane przez Pismo Święte. W wiekach poprzedzających reformację protestancką, chrześcijaństwo rozwinęło się zasadniczo jako religia sakramentalna, to znaczy krążyło wokół sakramentów ofiarowywanych i otrzymywanych, których liczba w międzyczasie wzrosła do siedmiu. Wraz z Lutrem i reformacją chrześcijaństwo powróciło do stanu pierwotnego – religii w istocie kerygmatycznej, to znaczy takiej, która krąży wokół głoszonego słowa Bożego, komunikując przesłanie – ‘dobrą nowinę’, którą jest Jezus. Znajomość Pisma Świętego jest więc aktem ustanawiającym Kościół, ponieważ jedynie za jego pośrednictwem dochodzi się do poznania Boga, którego prorocy objawiali ludowi Izraela, a następnie jeszcze głębiej objawił ludziom Jezus z Nazaretu. Pismo Święte przekazało nam także znajomość i praktykę dwóch sakramentów: chrztu i Wieczery Pańskiej, które, obok słowa Bożego, są zasadniczymi instrumentami zbawienia. Misją Kościoła jest stwarzanie chrześcijan, to znaczy mężczyzn i kobiet, którzy znają Boga, kochają Go, Jemu służą i Jemu oddają cześć. Poznawanie Boga realizuje się w praktyce indywidualnej, wspólnotowej, ale i podczas pracy, w istocie również praca jest według Lutra (tak jak i według mnichów benedyktyńskich) aktem nabożeństwa; tu właśnie otwiera się obszerne pole ‘ascezy świeckiej’, w imię której chrześcijanin uprawia własny zawód jako swoje powołanie, to jest miejsce i sposób, w jaki służy jednocześnie Bogu i bliźniemu. O ile praca jest konieczna, to jednak nie dzięki naszej pracy żyjemy, ale dzięki Bogu Jedynemu, któremu należy się chwała i wdzięczność.

Pracować należy i powinno się, ale pokarm i pełnię dóbr domowych nie należy przypisywać pracy, ale jedynie dobroci i błogosławieństwu Boga. [...] Gdyż jeśli byś nawet orał przez sto lat i wykonał wszystką pracę świata, to ziemia nie przyniosłaby ci ani jednego kłosa, lecz Bóg bez twoich uczynków, podczas twojego snu, czyni z ziarenka kłos z wieloma ziarnami w nim, tak jak tego chce (WA 15, 366).

Ostatecznie działającym podmiotem i twórcą każdej rzeczy jest Bóg. Również z tego powodu Kościół nie jest dla Lutra tematem, chociaż jest jego *środowiskiem*. Jego jedynym tematem jest Bóg.

Bibliografia

- AS: Luter, Marcin. 2011. „Artykuły szmalkaldzkie.” Tłum. Wiktor Niemczyk. W *Księgi wyznaniowe Kościoła Lutherańskiego*, 335-358. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Augustana.
- Augustyn z Hippony. 1977. „Homilia 80.” Tłum. Władysław Szoldrski, Wojciech Kania. W Augustyn, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy List św. Jana*. Tom 2, 173-175. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Bertoldi Lenoci, Liana. 1979. *Il cristianesimo di John Wyclif*. Bari: Edizioni Milello.
- Luter, Marcin, 1993. „O soborach i Kościele.” Tłum. Jerzy Gryniakow. *Z problemów Reformacji* 6: 193-271.
- Luter, Marcin, 2002. *De servo arbitrio. O niewolnej woli*. Tłum. Wiktor Niemczyk. Świętochłowie: Towarzystwo Upowszechniania Myśli Reformowanej Horn.
- WA: *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*. 1883-2009. Weimar: Böhlau.
- WA Br: *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*. Część 4: *Briefwechsel*. Weimar: Böhlau.

CHRZEŚCIJAŃSKA AKADEMIA TEOLOGICZNA
w WARSZAWIE

Rok LXII

Zeszyt 2

ROCZNIK TEOLOGICZNY

WARSZAWA 2020

REDAGUJE KOLEGIUM

dr hab. Jakub Sławik, prof. ChAT – redaktor naczelny

dr hab. Jerzy Ostapczuk, prof. ChAT – zastępca redaktora naczelnego

prof. dr hab. Tadeusz J. Zieliński

dr hab. Borys Przedpełski, prof. ChAT

dr hab. Jerzy Sojka, prof. ChAT – sekretarz redakcji

MIĘDZYNARODOWA RADA NAUKOWA

JE metropolita prof. dr hab. Sawa (Michał Hrycuniak), ChAT

bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański, ChAT

abp prof. dr hab. Jerzy Pańkowski, ChAT

prof. dr hab. Atanoli Aleksiejew, Państwowy Uniwersytet w Petersburgu

prof. dr Marcello Garzaniti, Uniwersytet we Florencji

prof. dr hab. Michael Meyer-Blanck, Uniwersytet w Bonn

prof. dr hab. Antoni Mironowicz, Uniwersytet w Białymstoku

prof. dr hab. Wiesław Przyczyna, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

prof. dr hab. Tadeusz Stegner, Uniwersytet Gdański

prof. dr Urs von Arx, Uniwersytet w Bernie

prof. dr hab. Piotr Wilczek, Uniwersytet Warszawski

Redakcja językowa – Kalina Wojciechowska

Skład komputerowy – Jerzy Sojka

W związku z wprowadzaniem równoległej publikacji czasopisma w wersji papierowej i elektronicznej Redakcja „Rocznika Teologicznego” informuje, iż wersją pierwotną jest wersja papierowa.

BWHEBB, BWHEBL, BWTRANSH [Hebrew]; BWGRKL, BWGRKN, and BWGRKI [Greek]

PostScript® Type 1 and TrueType fonts Copyright ©1994-2013 BibleWorks, LLC.

All rights reserved. These Biblical Greek and Hebrew fonts are used with permission and are from BibleWorks (www.bibleworks.com)

ISSN 0239-2550

Wydano nakładem

Wydawnictwa Naukowego ChAT

ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa, tel. +48 22 635-68-55

Objętość ark. wyd.: 14,5

Druk: druk-24h.com.pl

ul. Zwycięstwa 10, 15-703 Białystok

SPIS TREŚCI

Od Redakcji 325

ULRYK ZWINGLI W 500. ROCZNICĘ ROZPOCZĘCIA DZIAŁALNOŚCI W ZURYCHU

Wprowadzenie (RAFAŁ MARCIN LESZCZYŃSKI)..... 327

ARTYKUŁY

RAJMUND PIETKIEWICZ, *Ulrich Zwingli jako biblista* 331

PIOTR JASKÓŁA, *Chrzest w teologii Ulryka Zwingliego* 417

JERZY SOJKA, *Luter i Zwingli – konkurencyjne reformacyjne interpretacje
Wieczery Pańskiej* 436

RAFAŁ MARCIN LESZCZYŃSKI, *Ulryk Zwingli a filozofia* 463

MARCIN HINTZ, *Myśl etyczna Ulryka Zwingliego* 491

ANDRZEJ POLASZEK, MARIA POLASZEK, *Luter, Zwingli, Kalwin.
Trzy spojrzenia na Słowo i muzykę w Kościele
w kontekście kultury muzycznej XVI w.* 507

MATERIAŁY

STANISŁAW OBIREK, *Kulturowe i religijne uwarunkowania polemiki Piotra
Skargi (1536–1612) z myślą Ulricha Zwingliego (1484–1531)* 529

ARTYKUŁY

АЛЕКСАНДР ИГОРЕВИЧ ГРИЩЕНКО, *Язык «Забелинской подборки» –
неизвестного памятника восточнославянского христианского
гебраизма на землях Речи Посполитой* 547

СЕРГЕЙ ШУМИЛО, *Странничество Пауся Величковского по Украине
и Молдо-Валахии в 1740-е годы* 591

НАДЕЖДА МОРОЗОВА, *«Родословие иноческого пострижения» Стефана
Фролова и «Алфавит духовный» Василия Золотова*..... 613

ИРИНА САШКО, *Богословское осмысление красоты в лекциях
об искусстве Митрополита Антония Сурожского (Блума)* 647

MATEUSZ JELINEK, *Prawo Boże potępia, pomaga czy nie istnieje? Znaczenie
Prawa dla Lutra, Zwingliego i Tillicha* 663

RENATA ERNST-MILERSKA, *Idea kształcenia dialogicznego w kontekście
memorandów Kościoła Ewangelickiego w Niemczech* 685

MATERIAŁY

PAOLO RICCA, *Kościół według Lutra* 699

PAOLO RICCA, *Jak oddać Marii jej prawdziwe miejsce w inteligencji wiary
i modlitwie Kościoła. Postulaty protestanta* 713

PAOLO RICCA, *17 lutego dzisiaj – jakiej wolności poszukiwać* 725

PAOLO RICCA, *Będziesz miłował przybysza jak siebie samego
(Kpł 19,34)* 729

Wykaz autorów 737

Contents

Editorial..... 325

ULRICH ZWINGLI ON THE 500TH ANNIVERSARY OF BEGINNING HIS ACTIVITY IN ZÜRICH

INTRODUCTION (RAFAŁ MARCIN LESZCZYŃSKI) 327

ARTICLES

RAJMUND PIETKIEWICZ, *Ulrich Zwingli as a Biblical Scholar* 331

PIOTR JASKÓŁA, *Baptism in Ulrich Zwingli's Theology* 417

JERZY SOJKA, *Luther and Zwingli – Competitive Reformatory Interpretations
of the Lord's Supper* 436

RAFAŁ MARCIN LESZCZYŃSKI, *Ulrich Zwingli and Philosophy* 463

MARCIN HINTZ, *Ethical Thought of Ulrich Zwingli* 491

ANDRZEJ POLASZEK, MARIA POLASZEK, *Luther, Zwingli, Calvin. Three
Viewpoints on the Word and Music in Church in the Context of 16th
Century Musical Culture* 507

MATERIALS

STANISŁAW OBIREK, *Cultural and Religious Context of Piotr Skarga's
Polemics (1536–1612) Against the Thinking of Ulrich Zwingli
(1484–1531)* 529

ARTICLES

ALEXANDER I. GRISHCHENKO, *The Language of Zabelin's Set, the Unknown
Monument of the East Slavonic Christian Hebraism in the Polish-Lithu-
anian Commonwealth Area* 547

SERGEY SHUMYLO, *The Wanderings of Paisius Velychkovsky in Ukraine and
Moldova-Wallachia in the 1740s*..... 591

NADEŽDA MOROZOVA, “Genealogy of Tonsuring in a Monk” by Stefan Fro-
lov and “Spiritual Alphabet” by Vasily Zolotov..... 613

IRINA SAŠKO, *Theological Reflection on Beauty Metropolitan Anthony of So-
urozh's (Bloom) Art Lectures*..... 647

MATEUSZ JELINEK, *Does God's Law Condemn, Help or Not Exist? The Meaning of the Law for Luther, Zwingli and Tillich*..... 663

RENATA ERNST-MILERSKA, *The Idea of Dialogical Education in the Context of Memoranda of the Evangelical Church in Germany* 685

MATERIALS

PAOLO RICCA, *Church According to Luther* 699

PAOLO RICCA, *How to Give Mary Her True Place in the Intelligence of Faith and Prayer of the Church. Protestant Postulates* 713

PAOLO RICCA, *Today, on February 17th - what freedom should we seek*..... 725

PAOLO RICCA, *You Shall Love the Alien as Yourself (Lev 19,34)* 729

List of authors 737